



- ZAŁÓŻ OGRÓDEK ZE ŚW. HILDEGARDA
- POZWÓL MI DECYDOWAĆ, TO MOJE ŻYCIE



# epifania

TYGODNIK PARAFII  
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 423 • Niedziela Trójcy Przenajświętszej • 30 Maj 2021 r.



## ➤ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Mateusza (28, 16-20)

Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

### CZYTANIA NIEDZIELNE:

Pwt 4, 32-34. 39-40;

Ps 33 (32), 4-5. 6 i 9. 18-19. 20 i 22;

Rz 8, 14-17;

Aklamacja (Ap 1, 8);

Mt 28, 16-20.



Ks. Marian Rowicki

Pan Jezus zna nasze słabości. Niektórzy wątpili - mimo to udziela nam swojej mocy, abyśmy świadczyli o Jego wielkich dziełach. Pozostaje z nami na zawsze, w Kościele, Słowie, Sakramentach. Wprowadza nas w tajemnicę miłości Trójcy Świętej, abyśmy przepojeni tą miłością, objawiali światu dobroć Boga, do całego stworzenia.

## „Doświadczenie Boga w życiu”

**W** Niedzielę Najświętszej Trójcy najczęściej słyszymy, że nie możemy pojąć Boga jedynego w trzech osobach. Oczywiście, że Bóg przekracza nasze możliwości percepcyjne i dlatego mamy przed sobą całą wieczność, by Boga poznawać. Ale choć Bóg jest niepojęty, to daje się poznać swojemu ludowi (dziś w pierwszym czytaniu słyszymy o Izraelu) i swoim przybranym dzieciom („synom Bożym”, jak mówi św. Paweł w liście do Rzymian).

Zadajmy sobie pytanie, czy mamy doświadczenie Boga? Czy pamiętamy konkretne ingerencje Boże w naszym życiu? Czy jest coś, za co chcemy Mu być wdzięczni? To nie my pierwsi umiłowaliśmy Boga, ale On nas w pierwi umiłował. Moje doświadczenie Boga zaczęło się w trzeciej klasie liceum, gdy poważnie zachorowałam. W kole młodzieży zgromadzonej przy św. pamięci ks. prof. Janusza Tarnowskim, a potem we wspólnocie Odnowy w Duchu Świętym Bóg formował moją wiarę. W chorobie nie zadawałam pytania „dlaczego?” mnie to spotkało, tylko, czego, Panie,

chcesz mnie przez to wszystko, co trudne, nauczyć. I zaczęła się najpiękniejsza przygoda mego życia, która trwa do dziś. Najcenniejsze było spotkanie z Bogiem na codziennej Eucharystii. Stopniowo nauczyłam się rozumienia czytań liturgicznych słuchając codziennych homilii. Potem... wiele rzeczy prowadziło do Boga, który mówi „ludzkim głosem” w Piśmie Świętym. Była i słodycz, i trudy, i łzy, ale też pokój serca, jakiego nie daje świat oraz drugi człowiek.

A jeśli nie przeżyliście, bracie i siostrze takiego spotkania, to czy można coś zrobić, by się z Bogiem spotkać? O, tak! Najpierw głęboko uwierzmy, że mamy dar chrztu świętego. Dziś apostołowie słyszą polecenie Jezusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Du-

cha Świętego”. Inni tłumaczą: „czyńcie uczniami”. Możemy wejść w świat wiary, jeśli w pewnej otwartości serca zaczniemy słuchać, tych którzy mówią nam Prawdę o Bogu. Dziś świat kpi sobie z Boga i wierzących, ośmieszana jest nauka Jezusa. Ale jeśli masz odwagę pójścia pod prąd, to zobaczysz, że „sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha”. Odkryjesz miłość Boga Ojca, doznasz wybawienia od grzechów przez Jezusa Chrystusa i otrzymasz moc Ducha Świętego. Staniesz się tym narodem wybranym, który Bóg wybrał sobie, jak mówi pierwsze czytanie, „przez doświadczenia, znaki, cuda”. Bóg „mocną ręką” wyprowadzi Cię z ciemnej doliny i nie pograżysz się już w bojaźni.

W tę niedzielną uroczystość uwielbijmy Boga, który jest bliski, chce nas prowadzić, o ile my Mu na to pozwalamy. „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi”. Nasz Bóg jest naprawdę potężny w działaniu, a daje się poznać tym, którzy wierzą i idą za Nim.

➤ **Jeśli masz odwagę pójścia pod prąd, to zobaczysz, że „sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha”.**



Anna Bielawska



## Pozdrowienia od papieża

Papież Franciszek pozdrowił w tym tygodniu wszystkie polskie matki, a szczególnie te, które spodziewają się narodzin dziecka, i polecił je wystawiennictwu Najświętszej Dziewicy Maryi. Ojciec Święty spotkał się też z Lidą Maksymowicz, która jako trzyletnie dziecko razem z matką i dziadkami trafiła do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. Między innymi na niej obozowy lekarz Josef Mengele testował krew i szczepionki przeznaczone dla walczących na froncie żołnierzy. Franciszek ucałował jej wytatowany na rękę obozowy numer. Stało się to w czasie audiencji ogólnej.

## Beatyfikacja Prymasa Tysiąclecia

- W liście z Watykanu jest napisane, że „ma to być beatyfikacja skromna, na miarę możliwości pandemicznych”. I taką właśnie przygotowujemy – powiedział kard. Kazimierz Nycz. – Jesteśmy gotowi też przygotować dużą, gdyby takie możliwości się pojawiły. Jedno jest pewne, daty beatyfikacji nie będziemy już przekładać. W świetle planów na dziś, w uroczystości beatyfikacyjnej będzie mogło uczestniczyć ok. 6 tys. wiernych. Takie są możliwości w obecnym czasie. Mimo to nadal pozostaje pytanie: jak wybrać te sześć tysięcy, przecież ludzie mają prawo do realnego udziału w beatyfikacji a nie tylko przez media. Na razie cieszymy się, że pandemia stopniowo ustaje i mam nadzieję, że nie trzeba będzie zastosować większych ograniczeń.

## Konkurs papieski

Pod patronatem bp. Michała Janochy odbędzie się II Międzynarodowy Konkurs i Wystawa Sztuki Współczesnej "Quadriennale Betesda". Tematem tegorocznej edycji są słowa wypowiedziane przez św. Jana Pawła II w Warszawie „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi”. "Quadriennale Betesda" to cykliczne wydarzenia artystyczne organizowane co cztery lata, skupiające międzynarodowych twórców i artystów różnych wyznań i poglądów podejmujących refleksję nad jednym tematem. Zgłoszenia prac można nadsyłać do końca lipca.

## Diakoniat stały

W ubiegłą niedzielę święcenia diakonatu przyjął piąty diakon stały naszej archidiecezji. Diakon Cezary Uszyński z parafii św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej z wykształcenia jest inżynierem elektrykiem. Od 11 lat jest nadzwyczajnym szafarzem Komunii świętej, codziennie służy przy ołtarzu w swojej parafii. Odwiedza chorych, którym zanosí Komunię świętą. Obecnie 68 lat, a od 47 lat jest żonaty z Magdaleną, jest ojcem czterech dorosłych córek. Diakon stały może odprawiać nabożeństwa, błogosławić małżeństwa, głosić kazania, udzielać Komunii świętej i chrtów oraz prowadzić pogrzeby.

# ZALÓŻ OGRÓDEK ZE ŚW. HILDEGARDĄ

## Uprawa ziół wcale nie jest taka trudna.

Nie potrzebują wyszukanego podłoża, dużej ilości nawozów i dobrze znoszą suszę. Mało tego, są dość odporne na szkodniki. Zwykle rosną szybko, można je uprawiać w skrzynkach na balkonie albo w doniczkach na parapecie. Świeże nie tylko wspomagają zdrowie, ale również cieszą oczy, pięknie dekorując dom i dania. Zioła!

### Propozycje mniszki z Bingen

Hildegarda zaleca uprawę ziół od tych najpospolitszych po te bardziej wyszukane. Jest w czym wybierać, ale zanim to zrobimy, warto znać podstawowe zastosowanie ulubionych ziół mniszki.

Lubczyk działa rozkurczowo, pokrzywa witalizuje, macierzanka jest dobra na cerę, a pietruszka na serce, mięta pomaga w kłopotach z trawieniem, szalwia ma działanie przeciwbakteryjne, cząber i koper ogrodowy (gotowany) Hildegarda poleca na artretyzm i reumatyzm. Jedzmy więc na zdrowie!



FOTO Justyna Kunkel z Pixabay

### Jak założyć ogródek?

Ziołowe ogródki dobrze zakładać w słonecznym lub lekko zacienionym miejscu, najlepiej tam, gdzie z łatwością będziemy mogli je podziwiać (z okna albo odpoczywając na werandzie). Wybierzmy dobrze zdrenowaną, przepuszczalną glebę, by zioła nie miały zbyt wilgotno w czasie zimowych miesięcy, ponadto lepsza jest gleba piaszczysta niż gliniasta.

**Zioła wrażliwe na zimno:** bazylija, hyzop, ruta zwyczajna, cząber – lepiej sadzić je do gruntu po połowie maja.

**Zioła preferujące półcień:** lubczyk, kolen-dra, estragon, melisa, macierzanka cytrynowa, mięta.

**Zioła preferujące dużo słońca:** lawenda, hyzop lekarski, bazylija, melisa cytrynowa, cząber, estragon.

**Zioła, które wabią motyle:** tymianek, szalwia, mięta, hyzop lekarski, bazylija, melisa cytrynowa i cząber.

### Od czego zacząć?

Najłatwiejsza w uprawie jest natka pietruszki – świetnie poradzi sobie w donicach, i to zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz pomieszczeń. Preferuje żyzną i luźną glebę bogatą w próchnicę. Nasiona kiełkują powoli. Dobrze przed wysiewem wstawić je do letniej wody na noc. Wysiewamy je na głębokość około 1 cm. Jeśli pietruszkę najpierw posiejemy w rozsadniku, przyspieszymy jej zbiór o parę tygodni. Zrywając po kilka gałązek naraz, można mieć świeżą natkę przez całe lato, a jeśli zima będzie łagodna i pietruszka zdoła przetrzymać, będziemy mogli zrywać ją aż do maja. Potem zakwitnie i trzeba będzie posadzić nową. Łatwo uprawia się też mięte pieprzową i lubczyk – rozmnaża się je wiosną przez podział korzenia.

Problematyczna natomiast jest lukrecja, która potrzebuje wielu składników odżywczych i klimatu śródziemnomorskiego, czy babka płesznik, bo nie sposób otrzymać wystarczająco dużo ziaren z niewielkiej liczby roślin. Te lepiej kupować gotowe.

### Kiedy wysiewać?

Siewy do inspektu zwykle rozpoczynamy w marcu. Maj to czas wysadzania do gruntu – poza małymi wyjątkami jak pietruszka, którą możemy posadzić już w lutym. Św. Hildegarda radzi, by siał w pierwszej kwadrze księżyca (od nowiu po pełnię): „Każdy rodzaj rośliny kiełkuje z nasienia wrzuconego do ziemi przy przybywającym księżycu szybciej, rośnie prędzej i wydaje więcej zieleni, niż gdyby był wysiany przy ubywającym księżycu”. Uwzględnijmy to. Można też kupić gotowe sadzonki, warto jednak znać ich pochodzenie.

Monika Walczak  
Tak Rodzinie Maj 2020 r.



FOTO z Pixabay



# POZWÓL MI DECYDOWAĆ, TO MOJE ŻYCIE

Rodzice mają ogromny wpływ na życie swoich synów i córek. Bywa, że krzywdzą, zbyt mocno w nie ingerując. Dlatego, jak mówi s. Anna Maria Pudelko AP, lepiej, by dziecko rozwijało swoje talenty i wybrało kierunek studiów czy karierę zawodową z przekonania, a rolą rodzica jest mądre wsparcie.

**Wkrótce rusza nabór na nowy rok szkolny. Uczniowie ósmych klas będą wybierać szkoły średnie, maturzyści studia. Rodzic powinien zostawić dziecku wolną rękę czy pomagać w tym wyborze?**

Najważniejsze jest to, by dziecko czuło zainteresowanie ze strony rodziców, żeby usłyszało: „Chcielibyśmy, abyś wybrał szkołę, która będzie odpowiadała twoim aspiracjom, ale też realnym możliwościom. Chcemy, byś mógł rozwijać swoje talenty”. Nie można zarzucać dziecku własnymi pomysłami na jego życie. Niestety, bardzo często jest tak, że rodzice nie mogli zrealizować swoich planów i przerzucają je na dzieci, bardzo je w ten sposób krzywdząc. Z drugiej strony nie zawsze wyobrażenia o dorosłym życiu dziecka, które ma rodzic, są dla niego najlepszym rozwiązaniem.

Znam dziewczynę, która marzyła o pracy z dziećmi, a mama popchnęła ją w kierunku ekonomii. Dziewczyna skończyła ten kierunek studiów, ale nie wyobrażała sobie pracy w banku czy jako księgowa. Żaliła się, że ma złamane życie. Myślę, że żaden rodzic świadomie nie chce go złamać.

**Na pewno. Tylko współczesny rodzic widzi, że w życiu ważna jest niezależność finansowa, i chce, by dziecko zdobyło zawód, który mu ją zapewni.**

Lepiej, by dziecko rozwijało swoje talenty, możliwości i wybrało kierunek studiów czy karierę zawodową z przekonania, nawet jeśli rodzicom wydaje się to nieekonomiczne, bez przyszłości.

Dlaczego? Bo dziś można się szybko przekwalifikować. Nie można popychać dziecka w kierunku, którego ono zupełnie nie czuje. Znam też młodych ludzi po takich kierunkach studiów, które na pierwszy rzut oka wydawały się bez przyszłości, a oni doskonale sobie radzą. Mieli do tego wrodzony talent, a wiedzę, którą zdobyli, umieli dobrze wykorzystać i znaleźli pracę o wiele szybciej niż ci, którzy racjonalnie podchodzili do wyboru szkoły czy studiów. Mało tego – ta praca daje im poczucie spełnienia.

**Ale nie zawsze tak jest.**

Oczywiście zdrowy rozsądek jest potrzebny. Warto rozmawiać z dzieckiem, mówić mu, żeby się zastanowiło. Pytać, jak chce realizować swoje plany, czy to da mu poczucie spełnienia, czy zawód, który zdobędzie, zapewni byt jego rodzinie. To nie powinno jednak bezwzględnie warunkować podjęcia decyzji, że dziecko robi to tylko z lęku o swoją przyszłość czy po to, by zadowolić rodziców.

**Co, jeśli decyzja zapadła, dziecko wybrało szkołę średnią zgodnie z oczekiwaniami rodziców, ale w ostatniej chwili zmienia zdanie?**

Pytanie, dlaczego nagle chce zmiany. Wystraszyło się wymagań, poziomu? Czy nagle odkryło, że wszyscy jego najlepsi koledzy idą do innej szkoły, a ono zostanie samo? Pomogą rozmowa i dotarcie do prawdziwych motywacji. Jeśli dziecko usłyszy od rodzica, że np. może zmienić decyzję po pierwszym półroczu, to spróbuje nauki w szkole, którą wybrało na początek.



FOTO Anastasia Gepp z Pixabay

**To szkoła średnia, a co może zrobić rodzic, jeśli taka zmiana zaskoczy go przed rozpoczęciem studiów przez dziecko?**

Zaakceptować wybór. Pozwolić dziecku na taką zmianę, bo to bardzo ważna lekcja życia. Powiedzieć mu: „Dobrze, podejmujesz tę decyzję, ale ze wszystkimi jej konsekwencjami”. A kiedy dziecko się pomyli, to go nie potępiać, nie dobijać słowami: „A nie mówiłem”, tylko zastanowić się razem z nim nad rozwiązaniem trudnej sytuacji.

Pamiętajmy, że dzieci nie są własnością rodziców. Bóg podarował je im na jakiś czas, a one tak naprawdę należą do Niego i są dane światu dla dobra ludzkości. Mądrzy rodzice mają szansę, by pomóc małemu człowiekowi dojrzeć, stać się samodzielnym i autonomicznym. Ale potem ten człowiek idzie w świat i jeśli czuje, że rodzice są zainteresowani i zatroskani o jego przyszłość, a z drugiej strony dają mu wolność, to go bardzo mobilizuje.

**Argument: „Jestem własnością Boga” pewnie nie raz słyszą rodzice, których dzieci wybierają życie zakonne czy kapłańskie. Reagują różnie.**

Rzadko który rodzic, słysząc o takim wyborze dziecka, mówi, że to cudowna decyzja. Zazwyczaj są zaskoczeni, czasami płaczą, czują się niegodni, że Pan Bóg wybrał ich rodzinę. Często jednak są przekonani, że syn czy córka zmarnują swoje życie. To zwykle wypływa

z niewiedzy, czym jest życie zakonne czy kapłańskie, i z lęku o dziecko. Ale kiedy rodzic po pewnym czasie widzi, że dziecko jest szczęśliwe, czuje się zrealizowane, rozkwita, to też jego serce się uspokaja.

**A jak zareagowali rodzice Siostry, kiedy dowiedzieli się, że obie idziecie do zakonu?**

Dokonałyśmy tego wyboru rok po roku. I o ile moją decyzję rodzice przyjęli spokojnie – być może, dlatego, że byłam bardzo zaangażowana w duszpasterstwo młodzieży – to decyzji mojej siostry kompletnie się nie spodziewali. Potrzebowali roku, by się z tym wyborem pogodzić. Dziś są zadowoleni, współpracujący, zaciekawieni tym, co robimy, jak żyjemy.

**Często rodzice siebie obwiniają za wybory dzieci, pytają, co zrobili źle.**

Jeśli jako rodzice zrobiliście wszystko, a dziecko podejmuje decyzje, których kompletnie nie rozumiecie, nie możecie się za to obwiniać. Bardzo porusza mnie postawa miłosiernego ojca z Ewangelii św. Łukasza. Młodszy syn odchodzi z domu, bierze majątek. Ojciec nie wysłał za nim swoich sług, żeby go śledzili. Nie posyła też paczek żywnościowych. Pozostawia mu wolność wyboru, ale daje mu także wolność ponoszenia konsekwencji tych wyborów. Na pewno cierpi, że jego syn zmarnował majątek, że tak się upodlił, że przymierał głodem. Gdyby jednak do tego nie dopuścił, to w sercu syna nigdy nie zrodziłoby się pragnienie powrotu i odbudowania relacji. Miłość prawdziwa to miłość, która daje wolność, która jest otwarta na przebaczenie i pojednanie, ale która nie wiąże i nie więzi. Nie jest obojętna, ale nie jest też nadopiekuńcza. A takiej miłości uczymy się przez całe życie.

Rozmawiała Sylwia Bartosek-Środa  
Artykuł zaczerpnięty z dodatku do miesięcznika takRodzinie  
lipiec-sierpień 2020

**s. Anna Maria Pudelko AP**

Apostolinka z Instytutu Królowej Apostołów dla Powołań, psychopedagog powołania.

Wykłada w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu. Współpracuje ze Szkołą Formatorek Zakonnych przy Centrum Formacji Duchowej w Trzebini. Prowadzi reko-lekcje, wykłady i warsztaty dla osób konsekrowanych, kapłanów i małżonków.



# ➤ Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **30.05** - niedziela, o g. 12.00 ks. Stanisław Kijewski odprawi Mszę św. Prymicyjną.
2. **31.05** - poniedziałek, święto nawiedzenia NMP.
3. **01.06** - wtorek, św. Justyna.  
- Międzynarodowy Dzień Dziecka,  
- rozpoczynamy nabożeństwa do najświętszego Serca Pana Jezusa.
4. **03.06** - pierwszy czwartek miesiąca,  
- uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, po Mszy św. o g. 12.00 procesja do czterech ołtarzy na placu przykościelnym,  
- g. 18.00 modlimy się w intencji wspólnoty Krwi Chrystusa i o powołania.
5. **04.06** - pierwszy piątek miesiąca,  
- rocznica konsekracji Księdza Kardynała, prosimy o modlitwę,  
- spowiedź o g. 17.15,  
- adoracja Najświętszego Sakramentu,  
- prosimy zgłaszać chorych.
6. **05.06** - pierwsza sobota miesiąca,  
- wspomnienie św. Bonifacego,  
- g. 11.00 I Komunia św., dzieci ze szkoły Gaudeamus,  
- g. 17.00 nabożeństwo pierwszych sobót,  
- g. 18.00 modlimy się w intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu Maryi.
7. **06.06** - pierwsza niedziela miesiąca,  
- Święto Dziękczynienia,  
- zbiórka na budowę Świątyni Opatrzności Bożej.



## ➤ Serce bijące Miłością

W najbliższym tygodniu rozpoczynamy Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa popularnie zwane nabożeństwem czerwcowym. Jego początki wiążą się z objawieniem w XVII w. we Francji jednej z sióstr wizytek, samego Jezusa, który wzywał ją do upowszechnienia w całym Kościele nabożeństwa ku czci swojego Serca. Gdy w XVIII w. w Marsylii wybuchła zaraza, jedna z zakonnice ułożyła ją, aby wyblagać ratunek dla miasta. Po pewnym czasie zaraza ustąpiła.

Odczuwając skutki panującej pandemii, tym goręcej zachęcamy do udziału w nabożeństwach czerwcowych. Serce, które za nas zostało przebite na krzyżu, zaprasza nas każdego dnia przed ołtarze, ale w tym miesiącu jest szczególny czas, gdy możemy doświadczać bliskości samego Jezusa Chrystusa, wsłuchiwać się w bicie Jego serca. Ten, z którego Serca

wyływają nasze sakramenty, ukryty w hostii, czeka na nas codziennie. A my, możemy wybierać, czy w miesiącu o najdłuższych dniach, zechcemy poświęcić po 20-30 minut dziennie, aby to Serce nie pozostało osamotnione. Módlmy się, aby Barabasze codzienności, nie zagłuszyły w nas głosu najbardziej rozkochanego w nas Serca.



**Na nabożeństwo zapraszamy codziennie przez cały czerwiec: w dni powszednie** po wieczornej Mszy Świętej o godzinie 18:30, **w niedzielę** przed wieczorną Mszą Świętą o godzinie 17:30.

### MSZE ŚW.

### I NABOŻEŃSTWA

#### Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,  
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

#### Dni powszednie

8.00

18.00

#### Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

#### Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

### KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek  
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 722 02 50

Konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego,  
prosimy o uwzględnienie tego.

Nowe konto:

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

### Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z Epifankiem)

